

Sygn. akt I ACa 291/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Aleksandra Korusiewicz
Protokolant :	Katarzyna Popęda

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. i E. C.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B. (poprzednio (...) Spółka Akcyjna w K.)

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 września 2018 r., sygn. akt II Cgg 9/18

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 13 534 (trzydzieści tysięcy pięćset trzydzieści cztery) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i postępowania kasacyjnego;
- 3) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w Katowicach 7 500 (siedem tysięcy pięćset) złotych tytułem opłaty od skargi kasacyjnej, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.

	SSA Aleksandra Korusiewicz	
--	----------------------------	--

Sygn. akt I ACa 291/23

UZASADNIENIE

Powodowie E. C. i A. C. pozwem z dnia 22 sierpnia 2014 roku wniesionym przeciwko (...) S.A. w K. domagali się naprawienia szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego w ich nieruchomości położonej w M. poprzez zasądzenie na ich rzecz kwoty 1.200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014 roku, na którą składają

się odszkodowanie w kwocie 1.000.000 zł oraz koszty związane z zabezpieczeniem nieruchomości przed przyszłymi szkodami górnictwem, obejmującymi dodatkowe wzmocnienia, szacowane na kwotę 200.000,-zł, a ewentualnie przywrócenia do stanu poprzedniego budynku w razie ustalenia, iż w sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku prawo geologiczne i górnictwo. Nadto wnosili o zasądzenie na ich rzecz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku postępowania powodowie oświadczyli, iż domagają się zasądzenia na ich rzecz co najmniej kwoty 830.635,69 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie co najmniej od dnia 24 listopada 2017 roku, przy czym nie cofnęli pozwu ponad kwotę wyliczoną przez biegłego z zakresu budownictwa, wskazaną na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 roku, podtrzymując tym samym powództwo w zakresie wskazanym w pozwie.

Pozwana (...) S.A. w K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania, natomiast oświadczyła gotowość zawarcia ugody sądowej, zobowiązującej ją do wykonania napraw w nieruchomości powodów zgodnie z projektem ugody z dnia 21 sierpnia 2014 roku i wykonania rektyfikacji ich budynku. W toku całego postępowania pozwana wyrażała gotowość naprawienia szkody i wykonania rektyfikacji, przy czym po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu górnictwa i geologii oświadczyła, iż powództwo nadal jest przedwczesne, gdyż zgodnie z opinią biegłego niecelowe jest przywrócenie stanu poprzedniego z uwagi na planowaną eksploatację górnictwem i wniosła o nakazanie jej wykonania rektyfikacji po 2021 roku.

Wyrokiem z dnia 28 września 2018 roku, sygn. akt II Cgg 9/18 Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 830.635,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.784,54 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3), odstąpił od obciążania powodów kosztami sądowymi w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone (pkt 4) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 52.169,05 zł tytułem kosztów sądowych obejmujących kwotę 41.526 zł tytułem opłaty od pozwu i kwotę 10.643,05 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni z mocy ustawy (pkt 5).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonej w M. przy ul. (...). Nieruchomość powodów zgodnie z warunkami decyzji o pozwoleniu na budowę z dnia 19 marca 1997 roku została zabezpieczona na czwartą kategorię szkód górnictwem. Na podstawie ugody zawartej pomiędzy stronami w dniu 26 marca 2002 roku powodowie otrzymali od pozwanej kwotę 40.256 zł tytułem zwrotu kosztów robót zabezpieczających. Roboty wykończeniowe budynku, prowadzone w latach 2001-2002 wykonywane były pod kierownictwem A. D., dokonującego następnie okresowych przeglądów budynku powodów. Powodowie zamieszkali w nim w 2002 roku. Zgłoszenie o zakończeniu robót budowlanych nastąpiło w marcu 2011 roku.

Jak ustalił Sąd Okręgowy pierwsze drobne uszkodzenia na ścianach, w narożnikach ścian, w miejscu łączenia płyt między sufitem a ścianą pojawiły się w 2009 roku. Wykonawca prac A. D. uznał, iż są to uszkodzenia charakterystyczne dla szkód górnictwem, a nie są związane z robotami wykończeniowymi. Szkody te zostały zgłoszone pozwanej pismem z dnia 30 lipca 2009 roku, po oględzinach nieruchomości. Pozwana nie przedstawiła projektu ugody. Zgodnie z treścią pisma pozwana miała dokonać pomiarów pionowości budynku powodów i ustalić je na poziomie 11 mm/m. Powodowie zlecili naprawę A. D., któremu zapłacili za wykonane roboty naprawcze obejmujące usunięcie pęknięć na płytach gipsowych i tynkach, a także dopasowanie stolarki okiennej i drzwiowej.

W 2012 roku powodowie zauważyli, iż budynek jest znacznie przechylony. Powodowie zmuszeni byli podkładać rzeczy pod nogi stołu, od tej pory jedzą płynne potrawy w miskach, a nie w talerzach, wózek wnuka samoczynnie się przemieszcza, a butelka turla. Również okna i drzwi samoczynnie zaczęły się otwierać czy zamykać. Ponownie zwrócili się o pomoc do A. D., który stwierdził różnice poziomu podłóg rzędu 30-40 cm, pęknięcia ścian, tynków, posadzek, posadzek wyłożonych płytami marmurowymi, jak również trudności w domykaniu się drzwi i okien, a także przechył tarasu, pęknięcia rynien i rozszczelnienie obróbek blacharskich.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2012 r. powodowie złożyli pozwanej wniosek o naprawienie szkód, wskazując znaczne przechylenie budynku, pęknięcia, uszkodzenie systemu rynien, zalewanie, nieszczelności. Jako datę ujawnienia szkody w postaci przechylenia budynku wskazali I połowę 2012 roku, a to w związku z silnymi wstrząsami. Podali także jako datę ujawnienia pierwszych uszkodzeń 2009 rok zaznaczając, iż uszkodzenia te zostały naprawione we własnym zakresie. Dnia 27 września 2012 r. odbyły się oględziny posesji powodów, w której wzięli udział przedstawiciele trzech zakładów górniczych pozwanej KWK: (...), (...) i (...) oraz powod. Stwierdzono wówczas odczuwalne wychylenie budynku, zarysowania na styku płyt, pęknięcia posadzki ceramicznej na parterze, widoczne zacieki na okładzinie ściennej w rejonie dylatacji, zakłócenia w odpływie wód w instalacji wewnętrznej, zacieki w rejonie drzwi balkonowych do wnętrza pomieszczenia na parterze, zarysowania docieplenia ścian budynku, przemieszczenia w rejonie styku ściany zewnętrznej z zabudową sufitu, zakłócenia w odpływie wód opadowych z dachu, poziome pęknięcia glazury w kotłowni, deformacje kostki brukowej na zewnątrz, pęknięcia posadzki tarasów zewnętrznych na poziomie parteru, deformację ogrodzenia frontowego obok bramki wejściowej na posesję. Pozwana zobowiązała się zająć stanowisko w terminie 30 dni po uprzednim zapoznaniu się z sytuacją górniczo-geologiczną oraz wykonać pomiary pionowości budynku. W protokole odnotowano termin ujawnienia się szkody na 2009 rok do nadal.

Dnia 07 marca 2013 roku pozwana dokonała pomiarów pionowości budynku powodów. Wchylenie budynku wyniosło wówczas średnio 10 % w kierunku północnym oraz 31,3 % w kierunku wschodnim. Pismem z dnia 18 marca 2013 roku poinformowała powodów o wynikach pomiarów, potwierdziła istnienie związku przyczynowego pomiędzy prowadzoną eksploatacją a ujawnionymi uszkodzeniami w nieruchomości powodów, ponawiając tym samym treść pisma z dnia 13 listopada 2012 roku. Nadto zaproponowała zawarcie ugody i wykonanie w jej ramach rektyfikacji obiektu, przy czym termin naprawy miałby być ustalony dopiero po ustaniu wpływów eksploatacji górniczej na powierzchnię terenu. Pozwana podała, iż eksploatacja w rejonie nieruchomości powodów zakończyła się w czerwcu 2012 roku, ale jej wpływy na powierzchnię terenu ustaną do końca 2013 roku. Przeprowadzenie rektyfikacji jest przedwczesne, bowiem wielkości wychylenia mogą ulec zmianie i spowodować konieczność przeprowadzenia ponownych prac naprawczych. Wraz z pismem pozwana przesłała powodom projekt ugody, do którego powodowie wnieśli szereg uwag.

W związku z brakiem stanowiska pozwanej pełnomocnik powodów pismem z 29 kwietnia 2014 roku zwrócił się do pozwanej o podanie terminu przeprowadzenia kolejnych pomiarów wychylenia budynku powodów, oraz ustalenie aktualnego zakresu uszkodzeń, a także przedstawił propozycje zmian do projektu ugody przedstawionej przy piśmie pozwanej z dnia 18 marca 2013 roku. Pozwana wyznaczyła termin oględzin na 16 maja 2014 roku, na których stwierdzono powiększenie się uszkodzeń stwierdzonych podczas oględzin z dnia 27 września 2012 roku, nadto ujawniono nowe szkody w podłogowym ogrzewaniu centralnym. Poza tym powodowie zgłosili ryzyko uszkodzenia zewnętrznej instalacji gazowej, wodnej i kanalizacyjnej. Pozwana zaproponowała w trybie awaryjnym naprawę instalacji zewnętrznej gazowej, kanalizacji deszczowej po sprawdzeniu i dokonaniu odkrywki w terminie ustalonym w ugodzie. Jako sposób naprawy zaproponowała regulację rynien i rur spustowych oraz uszczelnienie dachu, a także wymianę uszkodzonych płytek na tarasach wraz z uszczelnieniem styku powierzchni tarasu ze ścianą budynku. Powodowie wnosili o pilne wykonanie prac awaryjnych i przedstawienie projektu ugody w terminie do dnia 31 maja 2014 roku. Jednocześnie pełnomocnik powodów pismem z dnia 22 maja 2014 roku zaproponował termin spotkania dla omówienia zmian do projektu ugody na 30 maja 2014 roku. Spotkanie odbyło się 06 czerwca 2014 roku, ale strony nie doszły do żadnego porozumienia.

Następnie pismami z dnia 14 sierpnia 2014 roku pełnomocnik powodów wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.000.000 zł, odpowiadającej kosztom naprawy nieruchomości powodów i kwoty 200.000 zł tytułem kosztów profilaktycznego zabezpieczenia budynku przed szkodliwym oddziaływaniem eksploatacji górniczej w przyszłości, wyznaczając termin zapłaty 7 dni. Mailem z dnia 21 sierpnia 2014 roku pełnomocnik pozwanej przesłał pełnomocnikowi powodów projekt ugody, w którym poza potwierdzeniem szkód w budynku powodów szczegółowo opisanych w § 1 ugody, szkodę w postaci pochylenia wyłączono do odrębnego postępowania, i w tym zakresie zgodnie z projektem ugody byłaby zawarta odrębna ugoda, natomiast pozostałe szkody miałyby zostać naprawione w terminie do 31 grudnia 2015 roku po szczegółowym określeniu sposobu ich naprawienia w dokumentacji projektowo-kosztorysowej, która zostałaby

wykonana na zlecenia pozwanej po podpisaniu ugody. Ugoda nie została podpisana, nie doszło też do naprawienia uszkodzeń w trybie awaryjnym.

Jak ustalił Sąd Okręgowy w rejonie nieruchomości powodów eksploatacja górnicza była prowadzona w latach 1962-2012 i prowadziły ją 3 zakłady górnicze pozwanej KWK (...), KWK (...) i KWK (...). Na nieruchomości powodów stoi jednorodzinny budynek mieszkalny parterowy z mieszkalnym poddaszem i garażem, niepodpiwniczony. Budynek cechuje wysoki standard wykonania, posadzki parteru wyłożone są płytami marmurowymi, znajduje się w nim ogrzewanie podłogowe. Uszkodzenie budynku powodów powstało pod wpływem prowadzonej eksploatacji górnicznej przez KWK (...) i KWK (...) pokładu 510 metodą zawałową. Planowana eksploatacja górnicza KWK (...) obejmuje lata 2015-2023 i eksploatację systemem zawałowym pokładu 620, przy czym w latach 2018-2020 pokładu 620 ścianą 317 przebiegającą na północ od budynku powodów w odległości 300 m i na głębokości 856 m, a w latach 2020-2023 pokładu 620 ścianą 318 po stronie północnej budynku, której część parceli znajdować się będzie pod budynkiem i na głębokości 871 m.

W budynku zabezpieczonym na IV kategorię, mimo destrukcyjnego wpływu działalności eksploatacyjnej zakładów górniczych pozwanej, nie doszło do jego uszkodzeń konstrukcyjnych ani uszkodzeń ścian nośnych czy fundamentów. Wykonane dotychczas zabezpieczenie przed szkodami górnicznymi nie zostało naruszone, posiada wystarczającą odporność na dalsze prognozowane odkształcenia w związku z planowaną dalszą eksploatacją.

W rejonie nieruchomości powodów w okresie po wybudowaniu budynku mieszkalnego powodów występowały wstrząsy górniczne o przyspieszeniu drgań od 2 do 56 mm/sek². Największy wstrząs górniczny wystąpił 23 lutego 2008 roku, większość przyspieszeń drgań ma wartość kilku lub kilkunastu mm/sek². Drgania gruntu wywołane wstrząsami górnicznymi miały o stopień intensywności drgań w skali G. (...) kW-A, co oznacza, iż nie powodują szkód w budynkach, stąd wstrząsy górniczne nie miały ujemnych wpływów na nieruchomość powodów i nie mogły spowodować żadnych uszkodzeń instalacji gazowej w nieruchomości powodów. W skali (...)64, liczącej siedem stopni intensywności drgań, przeważająca ilość wstrząsów górnicznych ma I i II stopień intensywności, jeden w IV stopniu w dniu 23 lutego 2008 roku, wszystkie wstrząsy górniczne w okresie od wybudowania budynku do chwili obecnej nie oddziaływały ujemnie na obiekt. W wyniku prowadzonej działalności eksploatacyjnej zakładów górniczych pozwanej, mimo zabezpieczenia przed szkodami górnicznymi, doszło jednak do uszkodzenia budynku mieszkalnego powodów. Zabezpieczenie co do zasady nie chroni budynków przed wychyleniem. Uszkodzenia budynku powstały w wyniku eksploatacji pokładu 510 mającej miejsce w latach 1962-2012, ale są już widoczne wpływy eksploatacji pokładu 620, którego eksploatacja została zaplanowana na lata 2015-2016.

Największą szkodą w budynku jest jego wychylenie o wielkości pochylenia niedopuszczalne dla bezpiecznego użytkowania. Począwszy od wybudowania budynku zmieniała się wielkość pochylenia terenu przy budynku, a wraz z nią ulegały zmianom wielkości wychylenia budynku. W okresie od lipca 2007 roku do lipca 2008 roku pochylenie terenu zwiększyło się z 13,65 mm/m do 27,96 mm/m, a w okresie od lipca 2008 roku do lipca 2010 roku do 29,85 mm/m, w kolejnym roku nie ulegało zmianom, ale już w okresie od lipca 2011 roku do lipca 2012 roku pochylenie terenu wzrosło do 35,94 mm/m. W tym czasie nie były przeprowadzane pomiary pionowości budynku powodów. W 2012 roku pomiar pionowości dokonał kierownik budowy domu powodów A. D. i wówczas stwierdził on, że po przekątnej w poziomie różnica poziomów wynosi około 30-40 cm. Pozwana dopiero w marcu 2013 roku przeprowadziła pomiary wychylenia budynku od pionu. Wówczas wychylenie budynku mieszkalnego wynosiło 10,50 mm/m w kierunku północnym i 31,3 mm/m w kierunku wschodnim. W lipcu 2015 roku wielkość pochylenia wzrosła tj, bryły budynku do 33 mm/m, zaś posadzek w budynku mieszkalnym na parterze do 33,3 mm/m, a podłóg na piętrze do 32 mm/m.

Z uwagi na projektowaną za kilka lat dalszą eksploatację górniczną przez KWK (...), według prognozy może ona spowodować pochylenie terenu, dalsze jego osiadanie i pochylenie budynku, tak że pochylenie budynku w 2023 roku wyniesie 44 mm/m. Na ewentualne uszkodzenia budynku będą miały zanikające z upływem czasu wpływy eksploatacji z 2020 roku, stąd też wpływy eksploatacyjne zakończą się wówczas w latach 2021-2022. Eksploatacja ta spowoduje odkształcenia rozciągające i ściskające mieszczące się w granicach I kategorii przydatności do ich zabudowy.

W budynku poza wychyleniem z pionu, doszło do szeregu innych uszkodzeń, w tym część z nich jest następstwem pochylenia. Do ujawnionych uszkodzeń należą: pęknięcia z odspojeniem fragmentów płytek posadzkowych z kamienia naturalnego, szczególnie widoczne są one przy dylatacji posadki i w progach, pyknięcia powierzchni płytek w łazience i kotłowni na parterze budynku. Wystąpiły także wyraźne zacieki w progu wzdłuż drzwi balkonowych na taras od strony południowej budynku, zacieki wodne od dachu na sufitach, zacieki wodne na ścianie przy dylatacji, zarysowania i szczeliny na stykach płyt kartonowo-gipsowych, szczególnie w narożnikach na sufitach, zarysowania na tynku cienkowarstwowym na elewacjach, pęknięcia i odspojenia płytek ceramicznych na tarasach od strony południowej budynku i przy werandzie w poziomie parteru, na krawędziach tarasów, pęknięcia i rozszczelnienie dachówek betonowych na dachu. Doszło też do zmiany spadków rynien i trudności w odprowadzaniu wód opadowych. Poza tym wystąpiła deformacja kostki brukowej w chodnikach, opaskach i wjeździe do garażu, deformacja kanału ściekowego na wjeździe do garażu i przemieszczenia wzdłużnego ogrodzenia stalowego od strony frontowej działki, dużego rozluźnienia na styku słupka z bramką wejściową powodujące niemożność zamknięcia z użyciem zamka. W toku procesu szkody ulegały pogłębieniu, i tak w okresie zimy 2017-2018 w domu utrzymywała się niska temperatura około 17°C, woda dostaje się z tarasu do wnętrza domu, w pomieszczeniu po byłym garażu odczuwalny jest zapach stęchlizny, rynny przeciekają, elewacja jest pokryta glonami, a kratki ściekowe nie spełniają swojej roli, są problemy z odprowadzaniem wody.

Z uwagi na wielkość wychylenia budynku sposobem usunięcia szkody jest rektyfikacja budynku za pomocą siłowników hydraulicznych wraz z robotami towarzyszącymi obejmującymi skucie podłóg i posadzek, i odtworzenie ich na nowo, uzupełnienia lub odtworzeniem na nowo uszkodzonych ścian, tynków, styropianu z zewnątrz i tynku cienkowarstwowego, przebudowę ścianek działowych, ponowne odtworzenie od nowa płytek ceramicznych na ścianach wewnętrznych, wypełnienie zaprawą gipsową rys na ścianach wewnętrznych, roboty naprawcze dachu, pomalowanie, roboty porządkowe. Na koszty rektyfikacji składają się także koszty związane z demontażem i montażem mebli w zabudowie oraz koszty wynoszenia mebli, zabezpieczenia ich na czas trwania robót, zabezpieczenia mienia, ochrony, oszacowane na około 1,5 % wartości robót, a także koszty wynajęcia lokalu zastępczego na okres 2 miesięcy. Uciążliwość użytkowania budynku mieszkalnego jest duża z uwagi na wielkość wychylenia i może ulec zwiększeniu do 44 mm/m w 2023 roku w razie dalszej planowanej eksploatacji pokładu 620.

Wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego z uwzględnieniem jego stopnia zużycia wynosi 872.500,97 zł brutto. Koszty rektyfikacji budynku mieszkalnego z robotami towarzyszącymi obejmującymi roboty przygotowawcze przed rektyfikacją zasadniczą, właściwą rektyfikację, roboty zewnętrzne po rektyfikacji i roboty remontowe dachu oraz roboty związane z ukształtowaniem terenu i roboty instalacyjne wynoszą 830.635,69 zł brutto.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie nie było sporne to, że budynek powodów jest dotknięty szkodami o charakterze górniczym, sporne były jednak wysokość uzasadnionych z tego tytułu kosztów naprawy, jak i sposób naprawy. Pozwana od samego początku nie kwestionowała swojej odpowiedzialności, uważając jednak powództwo za przedwczesne zważywszy na to, iż ujemne wpływy prowadzonej eksploatacji nie ustały w dacie zgłaszania szkody, jak i wniesienia powództwa.

W ramach oceny dowodów Sąd Okręgowy wskazał, że powyższych ustaleń dokonał w oparciu o opinie biegłych. Biegły z zakresu geologii i górnictwa L. G. w sposób szczegółowy przedstawił zakres wpływów eksploatacji górniczej na nieruchomość powodów, wskazując jak wielkość pochylenia terenu wpływała na zmianę wielkości pochylenia budynku, której w pierwszej dekadzie istnienia budynku nie mierzono. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż na powstanie uszkodzeń budynku powoda miały ujemne wpływy działalności górniczej z zakładów górniczych pozwanej, i to od momentu wybudowania budynku do nadal, mimo zakończenia wydobywania w 2012 roku. Biegły wprost wskazał, iż eksploatacja pokładu 620 zaplanowana po 2015 roku do 2023 roku zwiększy wielkość wychylenia budynku. Z wyliczeń biegłego wynika, iż wielkość pochylenia wzrastała także w okresie trwania niniejszego procesu sądowego. Biegli L. G. oraz biegły z zakresu budownictwa J. K. zgodnie stwierdzili, że budynek nie wymaga dalszego zabezpieczenia ponad to, jakie zostało wykonane na etapie budowy budynku w latach 2001-2002. Sąd Okręgowy oparł się w całości na opinii biegłego z zakresu budownictwa, który dokonał wyliczenia kosztów naprawy uszkodzeń w nieruchomości powodów,

ze szczególnym uwzględnieniem pełnych kosztów robót związanych z rektyfikacją budynku mieszkalnego włącznie z robotami w terenie. Wycenienia biegłego zostały poparte szczegółowymi kosztorysami. Poza tym bezspornie z opinii biegłego J. K. wynika, iż uszkodzenia wskazane we wniosku o naprawienie szkody powstały w wyniku działalności górniczej. Ostatecznie Sąd Okręgowy ustalił wysokość odszkodowania jako wartość nakładów, które trzeba ponieść, aby przywrócić stan poprzedni obiektu zlokalizowanego na nieruchomości powodów, czyli jako koszt odtworzenia uszkodzonych składników majątkowych pomniejszony o stopień ich naturalnego zużycia, powiększony natomiast o należny podatek VAT (8 %).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w części w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania zgodnie z pierwszym żądaniem pozwu.

Wskazał, że jak wynikało z opinii biegłego L. G. na ujawnienie się zasadniczych szkód w postaci pochylenia budynków miała wpływ eksploatacja górnicza z ostatniego okresu. Eksploatacja oddziałująca na budynek zakończyła się w 2012 r. i przy przyjęciu 3 letniego okresu całkowitego zaniku wpływów eksploatacyjnych ustałyby one w 2015 roku, przy czym biegły w dacie sporządzania opinii stwierdził, iż już są odczuwalne wpływy eksploatacji pokładu 620 przewidzianej na lata 2015-2016, a nadto zważywszy na kolejne planowane eksploatacje przez KWK (...) pokładu 620 na lata 2018-2020 i 2020-2023, teren będzie można uznać za całkowicie uspokojony i ustabilizowany odpowiednio w latach 2021-2023. W okresie od zgłoszenia szkody w sierpniu 2012 roku i przeprowadzenia oględzin we wrześniu 2012 r do kolejnych oględzin w maju 2014 r wielkość zgłoszonych uszkodzeń uległa powiększeniu, co jasno wynika z protokołu z 16 maja 2014 r, ale i w czasie rozpoznawania sprawy uszkodzenia w budynkach powodów ulegały powiększeniu – doszło do zwiększenia się wielkości pochylenia budynków, powiększenia uciążliwości w codziennym użytkowaniu domu, zwiększenia zaburzenia w odprowadzaniu wody, utraty ciepła przez nieszczelny dach. Powyższe świadczy o tym, że występuje w tym przypadku szkoda o charakterze ciągłym i narastającym.

W zakresie stricte szkody w postaci przechylenia budynków, Sąd Okręgowy zaakcentował, iż przechylenie się budynku, jeśli następuje stopniowo, nie jest odczuwalne przez osoby stale korzystające z obiektu. Szkoda polegająca na wychyleniu się budynku nie jest odczuwalna wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy staje się zauważalna przy korzystaniu z niego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 maja 2005 r., sygn. akt I ACa 76/05). Jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu. Jednakowoż w przypadku przechylenia budynku, dochodzenie jego prostowania bądź zapłaty odszkodowania w przypadku niecelowości tego rodzaju naprawy uważane jest za przedwczesne dopóki, dopóty poszkodowany może korzystać z niego zgodnie z przeznaczeniem (pochylenie jest nieznaczne i nie jest uciążliwe). W zależności od stopnia odchylenia budynku od pionu wielkość szkody może być zaliczana do kategorii nieznacznych, średnich albo dużych. Datę wymagalności roszczenia wyznacza zatem przechył, który jest niedopuszczalny (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 28 września 2012 roku, sygn. akt V Ca 376/12, uzasadnienie wyroku SN z 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 370/13).

Sąd Okręgowy uznał zatem, że skoro zdarzenie o charakterze ciągłym, wywołujące szkodę powstało pod rządem starej ustawy, ale też i pod rządami „nowej” ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku – prawo geologiczne i górnicze, to zastosowanie znajduje przedmiotowa „nowa” ustawa. Powodowie uświadomili sobie, że budynek jest przechylony i to w sposób utrudniający im codzienne funkcjonowanie w 2012 roku. Stanowisko pozwanej, iż powodowie mieli świadomość przechylenia budynku w 2009 roku, bowiem w piśmie – zgłoszeniu szkody w 2009 roku jest mowa o pochyleniu wielkości 11 mm/m, nie oznacza, iż zastosowanie winno znaleźć „stare” prawo geologiczne i górnicze. Wielkość pochylenia na poziomie do 10 mm/m zaliczana jest do uciążliwości nieodczuwalnej, a między 10 i 15 mm/m do małej uciążliwości. Powodowie zamieszkali w domu w 2002 roku, na który od samego początku wpływ miała działalność eksploatacyjna pozwanej i od samego początku istnienia domu teren ulegał obniżeniu i pochyleniu. Zatem za usprawiedliwione należy uznać wyjaśnienia powodów, dlaczego w 2009 roku naprawili we własnym zakresie spostrzeżone wówczas uszkodzenia, które były niewielkie, polegały na niewielkich pęknięciach. Powodowie nie potrafili wyjaśnić, skąd w ich piśmie z 2009 roku wskazano wynik pomiarów, ale jak twierdzili prawdopodobnie

wskazali go przedstawiciele pozwanej. Także pozwana nie dysponowała żadnymi pomiarami pionowości budynku z 2009 r. mimo, że miała obowiązek rozpoznania wniosku, w którym zgłosili szkodę.

Zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy dnia 9 czerwca 2011r. - prawo geologiczne i górnicze właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą. W myśl art. 145, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawienia szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2 stosuje się przepisy kodeksu cywilnego.

Odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie m.in. art. 435 § 1 k.c. Stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie wystąpiły wszystkie elementy odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanej. Istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy eksploatacyjną działalnością pozwanej, a szkodami w nieruchomości powodów zostało niewątpliwie potwierdzone przez biegłego sądowego L. G., czego zresztą strona pozwana nie kwestionowała. Powodowie korzystając z możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego dokonali wyboru, żądając zapłaty odszkodowania.

Biegli wydający opinię jednoznacznie wskazali, że przywrócenie stanu poprzedniego budynku jest możliwe, a to poprzez rektyfikację, a następnie wykonanie prac remontowo budowlanych, jak i prac wokół niego w terenie. Biegły J. K. wyszczególnił zakres prac związanych z rektyfikacją budynku, a które to prace pozwolą na przywrócenie stanu obiektu sprzed wyrządzenia szkody przy uwzględnieniu jego nowoczesnego stylu architektonicznego i z wykorzystaniem materiałów wysokiej jakości.

Sąd Okręgowy zgodził się z pozwaną, iż w świetle opinii biegłych w żadnym zakresie żądanie zasądzenia pełnej kwoty 1.200,000 zł nie znajdowało uzasadnienia. Okoliczności sprawy i poczynione ustalenia czyniły zasadnym żądanie zasądzenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej uzasadnionym kosztom naprawy budynku mieszkalnego, które nie przewyższały wartości technicznej budynku. Podkreśli, iż odszkodowanie nie może przewyższać wartości rzeczy uszkodzonej.

Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów od pozwanej kwotę 830.635,69 zł brutto tytułem kosztów naprawy, obejmującej rektyfikację i wszelkie z nią związane pełne koszty naprawy budynku mieszkalnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi po upływie terminu 7 dni od dnia doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty z dnia 14 sierpnia 2014 roku, a zostało ono doręczone dnia 18 sierpnia 2014 roku. Podstawą rozstrzygnięcia odsetkowego są przepisy art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Z akt sprawy wynika, że po prawie dwuletnim postępowaniu ugodowym przedsądowym, powodowie ostatecznie wezwali pozwaną do zapłaty odszkodowania, nie mogąc doczekać się wykonania prac naprawczych.

Sąd Okręgowy dodał, że powodowie podtrzymując żądanie zasądzenia kwoty 1.000.000 zł tytułem odszkodowania jednocześnie oświadczyli, iż wnoszą o zasądzenie kwoty 830.635,69 zł wliczonej przez biegłego J. K., podanej przez niego na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 roku wraz z odsetkami od tej kwoty co najmniej od tego dnia, przy czym podtrzymali zadanie odsetkowe także w sposób określony w pozwie, a więc odsetki liczone od dnia 26 sierpnia 2014 roku. Pozwana z kolei wskazała, iż w tym przypadku odsetki winny być zasądzone od tej kwoty od dnia wydania opinii na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie zaistniały podstawy do zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 26 sierpnia 2014 roku, tj. zgodnie z żądaniem pozwu. Strona powodowa mimo oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 14 września 2018 roku, nie cofnęła pozwu w żadnym zakresie. Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 09 czerwca 2017 roku, sygn. akt I ACa 127/17, w którym uznano za

dopuszczalne żądanie zasądzenia odsetek od dnia wezwania do zapłaty, a nie wydania opinii przez biegłego. Wskazał, że „zobowiązania, których źródłem zaistnienia są czyny niedozwolone, powstają w dacie popełnienia tych czynów, a wobec tego, że nie wskazują terminu w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę, zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca zobowiązanie bezterminowe w terminowe. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r. II CSK 293/06, za: wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010r., I CSK 262/09). Sąd Okręgowy nie stwierdził, by w okresie między datą wymagalności świadczenia a datą ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu szkód górniczych wystąpiła istotna różnica rozmiaru świadczenia, strona pozwana okoliczności tej nie wykazała ani nie naprowadzała na uprzednich etapach postępowania. Nie sposób więc przyjąć za wykazane, by po stronie powodów nastąpić miałyby bezpodstawne wzbogacenie. Brak więc podstaw do odstępstwa od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r. I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21, z dnia 17 maja 2000 r. I CKN 302/00 i z dnia 22 października 2003 r. II CK 146/02).

Sąd Okręgowy podkreślił, że rozmiar szkody górniczej i wysokość należnego z tego tytułu odszkodowania znany był w dacie zgłoszenia żądania naprawienia szkody przez powodów, a w każdym razie winien być znany pozwanej i to już po upływie miesiąca od zgłoszenia. Szkada została zgłoszona w dniu 30 sierpnia 2012 roku, a oględziny miały miejsce 27 września 2012 roku, natomiast pomiary wychylenia budynku zostały wykonane dopiero w marcu 2013 roku i już wtedy wielkość wychylenia jednoznacznie przesądzała o konieczności albo wykonania rektyfikacji albo zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości technicznej budynku. Wielkość wychylenia istniejąca już wtedy świadczyła o niedopuszczalności użytkowania obiektu z uwagi na bezpieczeństwo jego mieszkańców. Pozwana mimo tego nie podjęła żadnych działań, lecz skutecznie przedłużała przystąpienie do naprawy, odwołując ją do czasu zakończenia eksploatacji, a następnie ustania wpływów. Powodowie zatem dopiero po 2 latach zdecydowali się wezwać pozwaną do zapłaty odszkodowania w kwocie odpowiadającej, ich zdaniem, kosztom naprawy.

Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy oddalił dalej idące żądanie powodów tak co do wysokości należnego odszkodowania w zakresie kosztów naprawy, jak i w zakresie żądania zasądzenia kwoty odpowiadającej kosztom wykonania dalszego zabezpieczenia, jako nie uzasadnione w świetle opinii biegłych.

O kosztach procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 zd. 1 k.p.c. Powodowie wygrali proces w 69,21 %. Koszty postępowania obejmują opłatę od pozwu w kwocie 60.000 zł, koszty zastępstwa procesowego łącznie 14.451 zł, w tym po stronie powodów 7.234 zł, a pozwanej 7.217 zł zgodnie z przepisami § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), obowiązujących w dacie wniesienia pozwu i mających zastosowanie w niniejszej sprawie do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, a to wobec treści § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, oraz koszty wynagrodzenie biegłych w łącznej wysokości 15.377,91 zł.

W zakresie kosztów zastępstwa procesowego, które poniosła każda ze stron, Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 3 sentencji wyroku. Pozwana winna z tego tytułu ponieść 10.001,54 zł, a skoro poniosła 7.217 zł, to jest obowiązana zwrócić powodom kwotę 2.784,54 zł.

W zakresie kosztów sądowych Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania nimi powodów w części, w jakim przegrali proces. Wskazując na treść art. 96 ust. 1 pkt. 12 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 113 ust. 4 tej ustawy Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności sprawy przemawiają za nieobciążaniem ich w tym zakresie. Powodowie będąc bezsilnymi, byli zmuszeni wystąpić na drogę sądową, a jednocześnie byli przekonani, że koszty naprawy ich domu z uwagi na wysoki standard wykończenia, kształtują się w okolicach określonej wartości przedmiotu sporu mającej z kolei wpływ na wysokość kosztów procesu. Dopiero postępowanie dowodowe i opinie biegłych wskazały, że ich żądanie jest wygórowane.

Natomiast o nieuiszczonych kosztach sądowych obciążających pozwaną Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając nimi pozwaną w części, w jakiej przegrała proces, a więc w zakresie 69,21%. Na koszty te złożyły się opłata od pozwu oraz wynagrodzenie biegłych, czyli łącznie kwota 75.377,91 zł, z czego pozwaną obciąża kwota 52.169,05 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci pominięcia ustalonych faktów, iż zdarzenie powodujące szkodę oraz jej wystąpienie miały miejsce przed 01 stycznia 2012 roku oraz bezpodstawne przyznanie doniosłości prawnej zakończenia oddziaływania eksploatacji górniczej na nieruchomości powodów,

2. przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku – Prawo geologiczne i górnicze poprzez jego niezastosowanie,

b) art. 3 k.c. w związku z art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 09 czerwca 2011 roku – Prawo geologiczne i górnicze poprzez zastosowanie przepisów ówczesnie nieobowiązujących do zdarzeń sprzed wejścia w życie ustawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zobowiązanie pozwanej do przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości powodów oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 143/19 po rozpoznaniu apelacji pozwanej w pkt I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: oddalił powództwo o zapłatę (pkt 1), zobowiązał pozwaną do przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości powodów położonej w M. przy ulicy (...) przez usunięcie szkód wynikających z negatywnych wpływów eksploatacji górniczej, ustalając, że naprawa będzie w szczególności polegać na: a) wykonaniu robót przygotowawczych przed rektyfikacją pochylonego budynku mieszkalnego powodów obejmujących: rozebranie w niezbędnym zakresie chodników wjazdu, opasek i odwodnienia liniowego, rozebranie w niezbędnym zakresie ocieplenia wraz z tynkami i rur deszczowych (spustowych), demontaż stolarki okiennej, drzwiowej, rolet wraz z podokiennikami oraz kominka, rozbiórkę okładzin ściennych i sufitów, rozbiórkę posadzek i schodów wraz z odbiciem w niezbędnym zakresie tynków wewnętrznych, rozbiórkę w niezbędnym zakresie posadzek i schodów, rozbiórkę ścian działowych i zamurowaniu otworów, wyklucie otworów na siłowniki hydrauliczne, wywóz i utylizację gruzu, rozbiórkę w niezbędnym zakresie ścian działowych i zamurowanie otworów, b) rektyfikacji budynku i niezbędnych robotach budowlanych poprzez: rektyfikację budynku przy pomocy siłowników hydraulicznych, demontaż konstrukcji stalowych po rektyfikacji wraz z zabetonowaniem otworów w ścianach, zamurowanie szczelin i rozkuć oraz otworów po siłownikach, odtworzenie posadzek i ścian na parterze wraz z podłożem i odbudowę schodów dolnych, montaż stolarki okiennej, drzwiowej, rolet i podokienników, odtworzenie okładzin ścian i stropów, gładzi gipsowych, boazerii, malowanie, licowanie ścian płytkami kamiennymi, marmurowymi, dekoracyjnymi, granitowymi oraz odtworzenie wyposażenia w łazience, wc, kuchni i ścianek działowych, odtworzenie posadzek i cokolków, progów, stopni schodów, płytek marmurowych, balustrad, montaż kominka oraz roboty towarzyszące, roboty porządkowe, c) robotach zewnętrznych dotyczących przywrócenia stanu poprzedniego tarasu, schodów zewnętrznych, chodników oraz odtworzeniu ocieplenia elewacji i malowaniu, d) robotach zewnętrznych dotyczących dachu, polegających na wymianie w niezbędnym zakresie i położeniu dachówek cementowych, zakładkowych, układanych na sucho, e) ukształtowaniu terenu po rektyfikacji budynku, f) niezbędnych robotach instalacyjnych dotyczących: instalacji wodno-kanalizacyjnej, instalacji centralnego ogrzewania, instalacji elektrycznej, instalacji gazowej, monitoringu przywracających im stan poprzedni, g) czynnościach towarzyszących dotyczących uzyskania niezbędnych projektów, pozwoleń i odbiorów oraz związanych z niezbędnym zabezpieczeniem mebli i pokryciem

kosztów lokalu zastępczego dla powodów na czas niezbędny do przywrócenia stanu poprzedniego należącego do nich budynku (pkt 2), oddalił w pozostałym zakresie powództwo o przywrócenie stanu poprzedniego (pkt 3), nie obciążył powodów kosztami procesu (pkt 4) oraz w pkt II nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że niewiarygodne były zeznania powodów i świadka A. D., że szkoda polegająca na wychyleniu budynku powodów od pionu przed 01 stycznia 2012 roku była nieodczuwalna. Dla rozstrzygnięcia kwestii, czy w sprawie winny mieć zastosowanie przepisy prawa geologicznego i górniczego z 1994 roku, czy przepisy obowiązujące począwszy od 01 stycznia 2012 roku nie miały znaczenia powołane w motywach zaskarżonego wyroku orzeczenia dotyczące początku biegu przedawnienia w przypadku szkody ciągłej. Orzecznictwo to nie może być skutecznie przywoływane w niniejszej sprawie dotyczącej zagadnień intertemporalnych, w której nie jest sporne, że wychylenie budynku od pionu w stopniu uznanym za niedopuszczalny miało miejsce pod rządami starego prawa, gdy wybór sposobu naprawienia szkody nie przysługiwał poszkodowanym. Nie sposób uznać w takim przypadku, że roszczenie powodów było jeszcze niewymagalne tylko dlatego, że skutki prowadzonej eksploatacji mogły powiększyć stopień wychylenia budynku. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznając apelację za zasadną zmienił zaskarżony wyrok zgodnie z jej wnioskiem i nakazał pozwanej przywrócenie stanu poprzedniego nieruchomości.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 09 grudnia 2022 roku, sygn. akt II CSKP 608/22 po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powodów uchylił zaskarżony wyrok z dnia 21 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 143/19 i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawa z 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 roku nie zawiera przepisów wskazujących na wsteczne działanie uregulowań ustawy do zdarzeń i skutków, które zaistniały przed powstaniem jej mocy obowiązującej. Jeżeli do zdarzenia szkodzącego i powstania szkody górniczej doszło przed wejściem w życie tej ustawy i gdy zarówno zdarzenie, jak i szkoda, stanowiły pewną zamkniętą całość, znajdują zastosowanie przepisy prawa geologicznego i górniczego z 1994 r. Z wiążących Sąd Najwyższy w tej sprawie ustaleń faktycznych wynika, że szkoda w majątku powodów wywołana eksploatacją górniczą powstała pod rządami poprzedniej ustawy, ale także w latach następnych pojawiły się w substancji budynku nowe rodzaje uszkodzeń (pęknięcie okładzin, szkody zalewowe), zaś osiadanie budynku oraz odchylenia jego ścian od pionu były coraz większe, osiągając maksymalne wymiary już pod rządami nowej ustawy z 2011 roku. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku opisał szczegółowo jakie uszkodzenia i w których okresach były stwierdzane przez właścicieli i potwierdzane przez pozwanego. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę na postawę pozwanej, która w korespondencji z powodami powoływała się na fakt występowania na nieruchomości nowych uszkodzeń i pogłębiania się już istniejących, jako przyczynę odwleknięcia w czasie działań naprawczych budynku do czasu zaprzestania eksploatacji górniczej zakładu lub do czasu ustania szkody oraz przedstawiała także powodom związane z tym stanowiskiem projekty ugód. W tej sytuacji roszczenia powodów powinny być ocenione na podstawie przepisów ustawy z 09 czerwca 2011 roku – Prawo geologiczne i górnicze, tak jak uczynił to Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną.

Stosownie do treści art. 398⁽²⁰⁾ k.p.c. sąd któremu sprawa została przekazana jest związany wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy (por. wyrok SN z 27 lutego 1998 r., II CKN 555/97, Legalis). Związanie sądu niższej instancji wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy nie obejmuje ocen dotyczących stanu faktycznego sprawy (zob. wyroki SN: z dnia 23 października 2002 r., II CKN 860/00, Legalis i z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 5/12, Legalis).

Sąd Apelacyjny za własny przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, czyniąc go podstawą swojego rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia te – w zakresie mającym istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego oceny Sąd I instancji dokonał w granicach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy

podzielił również ocenę prawną, jakiej dokonał w sprawie Sąd I instancji, oraz – przytoczoną powyżej – argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny i stanowi jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu I instancji. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd orzekający w pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 kwietnia 2017r., I ACa 1096/16, Legalis, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2017r., I ACa 789/16, Legalis) Apelująca nie wykazała jednak, aby Sąd Okręgowy naruszył wskazane zasady ujęte w art. 233 § 1 k.p.c., a nawet nie przywołała, z których dowodów miałyby wynikać przyjmowane przez nią ustalenia faktyczne. Należy wskazać, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27.09.2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania świadka A. D. i korespondujące z nimi zeznania powodów, niekwestionowane przez pozwaną dowody z dokumentów w postaci korespondencji między stronami, protokołów z ustalenia szkody oraz opinii biegłych sądowych, przede wszystkim biegłego L. G., w pełni dawał Sądowi I instancji podstawy do ustalenia, że wprawdzie zdarzenie powodujące szkodę powstało przed 2012 rokiem ale w 2012 roku i latach następnych pojawiły się w budynku nowe uszkodzenia, zaś osiadanie budynku oraz pochył jego ścian od pionu były coraz większe. Z opinii uzupełniającej biegłego L. G. z dnia 26 stycznia 2016 roku wynikało, że pochylenie budynku w okresie od 2008 roku do 01 lipca 2010 roku wynosiło 27,66 mm/m, a w okresie od 01 lipca 2011 roku do 01 lipca 2012 roku zwiększyło się do 33,75 mm/m. Pozwana dopiero w marcu 2013 roku wykonała pomiary wychylenia budynku powodów i ustaliła wówczas je na 10,50 mm/m w kierunku północnym i 31,3 mm/m w kierunku wschodnim. Wcześniej, w 2009 roku podczas pierwszego zgłoszenia szkody górniczej przez powodów ani pozwana ani powodowie nie badali wielkości przechyłu budynku. W trakcie kolejnych oględzin w dniu 16 maja 2014 roku stwierdzono powiększenie już istniejących uszkodzeń, a ponadto ujawniono nowe szkody w budynku i wokół budynku. Oznacza to, że na skutek eksploatacji górniczej na przestrzeni tych lat budynek powodów ulegał różnym szkodom, a rozmiar wychylenia budynku zwiększał się osiągając maksymalne rozmiary po 2012 roku. Jak słusznie przy tym zwrócił uwagę Sąd Okręgowy przechylenie budynku następuje stopniowo i może być nieodczuwalne przez osoby stale z niego korzystające. Stąd nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego przyjęcie przez Sąd I instancji, iż wychylenie budynku od pionu stało się dla powodów wyczuwalne i uciążliwe właśnie jak podali w 2012 roku. W okresie od zgłoszenia szkody w sierpniu 2012 roku i przeprowadzenia oględzin we wrześniu 2012 r do kolejnych oględzin w maju 2014 r wielkość zgłoszonych uszkodzeń uległa powiększeniu, co jasno wynika z protokołu z 16 maja 2014 r, ale i w czasie rozpoznawania sprawy uszkodzenia w budynkach powodów ulegały powiększeniu – doszło do zwiększenia się wielkości pochylenia budynków, powiększenia uciążliwości w codziennym użytkowaniu domu, zwiększenia zaburzenia w odprowadzaniu wody, utraty ciepła przez nieszczelny dach. Powyższe świadczyły o tym, że szkoda w nieruchomości powodów miała charakter ciągły i narastający. Nadto, pozwana zdaje się zapominać, że zdarzenie wywołujące szkodę w postaci eksploatacji górniczej może na długo poprzedzać moment wystąpienia szkody. Eksploatacja oddziałująca na budynek powodów zakończyła się w 2012 r. i przy przyjęciu 3 letniego okresu całkowitego zaniku wpływów eksploatacyjnych miały one ustać w 2015 roku, przy czym biegły L. G. w dacie sporządzania opinii stwierdził, iż już są odczuwalne wpływy eksploatacji pokładu 620 przewidzianej na lata 2015-2016, a nadto zważywszy na kolejne planowane eksploatacje przez KWK (...) pokładu 620 na lata 2018-2020 i 2020-2023, teren będzie można uznać za całkowicie uspokojony i ustabilizowany odpowiednio w latach 2021-2023. Poszkodowani ruchem zakładu górniczego powodowie nie są specjalistami w dziedzinie geologii i górnictwa, a swą przedprocesową aktywność dostosowywali do informacji uzyskiwanych od poprzednika prawnego pozwanej. Pozwana

dysponuje całym technicznym, eksperckim i prawnym zapleczem, czego pozbawiony jest z reguły poszkodowany jej działalnością obywatel.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym w szczególności w zakresie przyjęcia, iż w sprawie zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 09 czerwca 2011 roku - Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz.U. z 2022 roku, poz. 1072). Podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku – prawo geologiczne i górnicze poprzez jego niezastosowanie oraz art. 3 k.c. w związku z art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 09 czerwca 2011 roku – prawo geologiczne i górnicze poprzez ich zastosowanie, z uwagi na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 grudnia 2022 roku wydany w przedmiotowej sprawie stały się bezprzedmiotowe. Jak wskazał Sąd Najwyższy w tym wyroku, którego wykładnią prawa Sąd Apelacyjny jest związany w sytuacji występującej w przedmiotowej sprawie roszczenia powodów powinny być ocenione na podstawie przepisów ustawy z dnia 09 czerwca 2011 roku - prawo geologiczne i górnicze.

W rozpoznawanej sprawie wystąpiły wszystkie elementy odpowiedzialności deliktowej pozwanej stosownie do art. 144 i 145 prawa geologicznego i górniczego z 2011 roku w związku z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Bezsporne było, że na nieruchomości powodów oddziaływał ruch zakładu górniczego poprzednika prawnego pozwanej i to pozwana winna naprawić szkody górnicze powstałe na w/w nieruchomości w wyniku tego ruchu ostatecznie według wyboru powodów. Granicą odpowiedzialności jest wartość uszkodzonej rzeczy tj. wartość odtworzeniowa budynku powodów. W świetle ustaleń faktycznych zasadne było żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 830.635,69 zł odpowiadającej uzasadnionych kosztom naprawy budynku mieszkalnego, które nie przewyższały wartości technicznej budynku.

W tym stanie zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny jako niezasadną apelację pozwanej oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego Sąd Apelacyjny w punkcie 2 sentencji orzekł stosowanie do treści art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7) i § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 10 ust. 4 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 roku, poz. 365 ze zm.) doliczając kwotę 34 zł tytułem opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw procesowych w postępowaniu kasacyjnym.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U z 2020 r., poz. 755 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. w punkcie 3 sentencji Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Katowicach kwotę 7.500 zł tytułem opłaty sądowej od skargi kasacyjnej, od uiszczenia której powodowie, stosownie do art. 96 ust. 1 pkt 12 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, byli zwolnieni.

SSA Aleksandra Korusiewicz